

# Tau, Puk puk

Zanim zapukamy do nieba bram  
Musimy wypełnić ten Boży plan  
Nie mogę wierzyć, że tak wierzyć się da  
Nie możemy przeżyć, że nie wierzycie w raj  
Jak tak możesz patrzeć gdy cierpi Twoja siostra?  
Nie miała miłości i umiera od środka  
Jak tak możesz patrzeć gdy cierpi Twój brat?  
Tak na naszych oczach zabija ten, świat

Życie - największy z wielkich darów  
Pan Bóg ofiarował światu, świat Mu wymordował naród  
Zanim wyzionę ducha, będę Go ubóstwiał  
Ufam, że poznasz Jezusa zanim twoja dusza wyjdzie z truchła  
Z ciała. Truchło to posiada mała, my jesteśmy jak świątynia  
Mała, ale bardzo ważna jest dla Pana  
Zakaz świętokradztwa, dusze się panoszą  
Dusze duszą się, bo muszą uporządkować swój bałagan  
Rozproszone owce na ulicach  
Co sobotę i co piątek mają wypas  
A dobry pasterz chce sprowadzić je na hale  
Ale one wolą trawę którą posiał dla nich diabeł, dobry Panie  
Chroń nas, pogubionych na rejonach wierzą w Boga ale nie chcą  
Chodzić do kościoła, hola hola  
Zresztą, wolna wola ale to nie dobra droga  
To jej szukaj nim zapukasz do nieba bram

Bracie, Twój ukochany raper kłamie Ty go nie obchodzisz  
Wcale on zarabia tylko kasę, na prawdę  
Nosi nisko spodnie bo ma ciężki portfel w ludziach widzi tylko forsy  
Talent rozmienił na drobne, Boże  
Wybacz im, ja podnoszę na duchu Ciebie siebie już nie muszę  
żyje we mnie coś więcej niż grzech, wiesz?  
Zbawienie nie nie nie osądzam Ciebie  
Chcę byś był tam ze mną w niebie  
Wiecznie jak na razie tego nie chcesz  
Ty nie wiesz, ale Jezus zna Twoje cierpienie  
Przecież wisi tam na drzewie i cierpi za Ciebie mękę  
Ma rozłożone ręce jakby chciał przytulić  
Twoje serce prędzej oddaj mu ten grzech, nieśmiertelny  
Jest niebezpiecznie kiedy nie jesteśmy w łasce Pańskiej  
Marzę abyś to zrozumiał i stanął przed Panem w prawdzie  
Chrystus, Jedyna Brama do Wiecznego życia  
Nie patrz przez Judasza  
Spójrz przez dziurkę do klucza i szukaj, przebaczenia

Kiedy utracę wszystko, stanę przy Bramie  
Zapukam tą zmęczoną dłonią, otworzysz Panie?

Kiedy utracę wszystko, stanę przed Panem w Prawdzie  
Marzę aby mi powiedział - wygrałeś

W środku masz gniew, w środku masz lęk  
W środku masz grzech, wiele gorzkich łez  
W środku masz strach, w środku masz żal  
W środku masz krach, brakuje nam łask

Żyjemy w złości bo brakuje nam miłości  
Chcemy uwolnić się od nich ale wolimy upodlić się  
Modlić, trzeba modlić się za Braci  
Zanim któryś z nich zatraci siebie i utraci Skarby wiary  
Pukałeś do bram Nieba, ale nikt nie otwierał  
Zacząłeś walić pięściami słyszałeś - Boga nie ma?  
U Ziemian nie ma klucza, który otwiera wszechświat  
Zanim zapukasz do nieba zajrzyj do swego sumienia

Puk Puk, kto puka do tych wrót  
Puk Puk, to puka do nas Bóg